

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 19. WRZEŚNIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.
		Stopni ciepła		Cali	linij			
Dnia 17 Września	Zrana . . .	Stopni ciepła	+ 8	Cali 27 linij	9,6	Wschodni	Północno-wschodni	Chmurno. Słońce blade; Chmurno.
	Popołudniu . .	Stopni ciepła	+ 13	"	9,8		Północno-wschodni	
	Wieczorem . .	Stopni ciepła	+ 3	"	9,7		Południowo-wschodni	
18	Zrana . . .	Stopni ciepła	+ 5	Cali 27 linij	9,2	Południowo-wschodni	Południowo-wschodni	Słońce. Słońce. Chmurno.
	Popołudniu . .	Stopni ciepła	+ 16	"	8,7		Południowo-wschodni	
	Wieczorem . .	Stopni ciepła	+ 10	"	8,6		Południowo-zachodni	

Redakcyja ma honor przypomnieć Prenumeratorem, by się wcześniej do właściwych Pocztamtów z Prenumeratą na przyszły Kwartał zgłosić raczyli. Cena pozostaie taż sama: 15 złp. z pocztą, a 10 złp. bez pocztą.

W Warszawie prenumerować można: 1) w Kantorze głównym, w Domu Towarzystwa P. N. na przeciw S. Krzyża. 2) W Sklepie Ciechanowskiego naprzeciw Kolumny Zygmunta. 3) W Sklepie Kielichena na przeciw Arsenалу.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiążę Namiestnik Króleski postanowieniem w dniu 6 b. m. wydanem, zapisy sposobem darowizny, przez Konstancją z Morochowskich Nowomięską po niegdy Wojciechu Nowomięskim pozostałą Wdowę: Aktem Urzędowym na dniu 7 Sierpnia 1822 r. zeznanym, na użytek publiczny poczynione, iako to:

1.) Na rzecz Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, Czerwonych Złotych Holenderskich 300.

2.) Na rzecz Szpitala S. Rocha Dukatów 300., w myśl Artykułu 910. Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdzić raczyli.

w Warszawie dnia 12 Września 1825 r.

Zastępca Ministra

Radzca Stanu M. Woźnicki.

Za Sekretarza Jeneralnego Hoffmann.

W A R S Z A W A.

— Onegdaj w uroczystość Imienin N. Cesarzowey i Królowey ELŻBIETY odbyło się solenne Nabożeństwo w Kościele metropolitalnym; celebrował JW. X. Buzzyński Biskup Sandomierski w obec JW. X. Prymasa i wszelkich władz rządowych. U JW. Senatora Nowosilcowa był wielki obiad; wieczorem oświecono miasto.

— Z Petersburga donoszą że N. PAN wyjechał dnia 1 (12) b. m. do Taganrogu a za dni kilka miała się tamże udać N. Cesarzowa ELŻBIETA.

— W Płocku odbył się dnia 12. b. m. obrząd pochowania znalezionych zwłok Władysława Hermanna i Bolesława Krzywoustego w Kościele Katedralnym Płockim, w pomniku wzniesionym przez JW. X. Prażmowskiego Biskupa Płockiego. Na Katafalku gustownie i pod zarządem Prof. Vogla w środku Kościoła zrobionym, stała trumna szkarłatnym axamitem pokryta, na wierzchu której były insygnia

władzy króleskiej. Od godziny pół do 10tęj zrana śpiewane były wigilie przez licznie zgromadzone Duchowieństwo; o wpół do 11tęj wyszła Msza Ś. żałobna śpiewana przez JW. Biskupa; Kanonik Wierzbowski miał z właściwą sobie wymową Kazanie do uroczystości dnia tego zastósowane. Szanowne zwłoki zostały potem przed grób pod Kaplicą będący przyniesione, przez pierwszych Urzędników téj uroczystości przytomnych; tu JW. Biskup zabrał głos i w wyrazach pełnych czucia i mocy oddał ostatnią cześć tym szanownym popiołom, które po pokropieniu wodą święconą, do grobu, wraz z opisem na pergaminie w butelce zamkniętym, wsunięte i zamurowane zostały.

— W Kaliszu na koncert dany d. 10 b. m. przez małego Krogulskiego liczni przybyli słuchacze, chociaż miasto w téj porze zwykle mniej jest ludne. — Młody artysta okryty został rzęsiestymi oklaskami a szczególniej po odegraniu potpourri kompozycyi Kurpińskiego.

PRZYIECHALI (dnia 17 i 18 Września)

Skarbkowa Hr. z Mrogi — Linde Rektorowa z Łowicza — Karnkowska Franciszka Hr z Kamionkowa — Sierakowski Józef Radca Stanu ze Staszewa — Podowski Antoni Hr. z Rusocina — Kiciński Pius Hr. z Prażmowa.

WYJECHALI (dnia 17 i 18 Września)

Miroszewski Alexander Ordynat Mysłowiecki do Krakowa — Radziwił Michał Xiążę do Nieborowa — Gutakowska Maryanna Woiewodzina do Młochowa — Horodyński Emilian Hr. do Janowa — Wybranowska Józefa Majorowa do Mszczonowa — Stokowski Ignacy Jeneral do Winiar.

z Sztokholmu 8 Września

— W południe dnia 30 Sierpnia puścili się Krolestwo JMC w podróż do Norwegii; iadą przez Nyköping i Frederikshall, zabawią dzień jeden w Finspång i staną d. 9 b. m. w Christianii. Przez czas niebytności Króla kieruje sprawami państwa Kommissya na której czele jest Następca Tronu.

z Wiednia 8 Września

Cesarz JMC. raczył postanowieniem z d. 15 Czerw. zezwolić, ażeby ogólny system celny tymże samym sposobem był zaprowadzony na granicy tureckiej, iaki był dotąd używany względem innych Kraiów ościennych.

— Dnia 8 Sierp. poświęcony został w Krainie przy Monfalcone nowy port, Porto Rosega nazwany; urządony on został pod opieką rządu ze składek mieszkańców i stanu kupieckiego w Trydencie.

— Przybył tu dnia 31 z. m. Baron Münch-Bellinghausen ces. Poseł przyzdujący na Seymie niemieckim.

z Frankfurta 4 Września.

— Rocznicą urodzin Goethego obchodzona była w Frankfurcie dnia 28 z. m. wielką ucztą w domu gościnnym pod wierzbą. — Mówią iż wielka iedna Księgarnia niemiecka nabyła prawa do nowego wydania wszystkich dzieł tego poety za 100,000 zł. Reń.

— JP. Eckardt, ślusarz w Gotha, wynalazł machinę do kraiania tytoniu na tabakę i mięsa na kielbasy. Kraie ona za pomocą iednego człowieka, w iedney godzinie, 130 funtów mięsa lub 25 funtów tytoniu.

— Znowu wybuchnęło powstanie przeciw Momierom w Genewie. Siła zbrojna musiała odwrócić szturm przypuszczony do pomieszkania iednego naczelnika téj sekty.

ze Stambulu 23 Sierpnia

Cośmy tylko z wiarogodnych źródeł powzięli o wypadkach w Morei od odeyscia ostatnich rapportów, wszystko nas niemylnie przekonywało, że Ibrahim Basza działania swoje zwycięzkie na półwyspie ciągle posuwał, i że wszelki opór ze strony powstańców był bezskuteczny.

Ibrahim założył główną kwaterę w Tripolizza i większą część woyska około tego miasta zgromadził. Tripolizza jest punktem głównym z którego wódz Egipski różne korpusy woyska w różnym kierunku w głąb półwyspu rozsyłał, uderzając na różne oddziały woysk powstańców, którzy pod Naczelnictwem Kolokotroniego, Ipsylantego i innych dowódców napastowali go w iego stanowiskach, i komunikacye przecięć usiłowali; wszystkie atoli te napaści z mniejszą lub większą stratą zawsze odpierał.

Nayznaczniejsze utarczki od czasu tak zwaney bitwy przy Tricorpha (dnia 5. Lipca) stoczone były w dniach 20. i 21. Lipca w południowo-wschodnim kierunku względem Tripolizy, na drodze z tego miasta do Mistra (**). Wieść roznieśiona przed odeysciem ostatnięj poczty, iakoby w potyczce dnia 20. Lipca Demetryusz Ipsylanty dostał się w niewolę i w krótkce potem umarł, nie potwierdziła

(**) Według greckich rapportów w Gazetach Hydroeckich Nr 135 i 136 z dnia 29. Lipca i 1. Sierpnia, pierwsza walka zaszła przy Rizes, Vouvo i Pyeli; druga przy Arachova i Vervenna.

się; zapewne powodem do nię był zgon dwóch innych greckich dowódców Jerzego Gika i Polielroniego, którzy w tęg walce padli na placu. Demetriusz Ipsylanti według zapewnien naocznego świadka, przy był dnia 30. Lipca do Napoli di Romania wraz z synem Kolokotroniego (zapewne z tym który jest znany pod imieniem Genaeos), lecz jako uciekający ale nie zwycięzca. Kilka tysięcy rozpierchtych z głębi kraju rozłożyło się obozem pod barakami przed bramami tęg twierdzy; niedza, brak żywności, i zaraza morowa codzień znaczną ilość sprząta tych nieszczęśliwych zbiegów. Przybywających do Cerigo i innych wysp Jońskich z Morei; odsyłają na wysepkę Calamo także do rządu Jońskiego należąca, na której ledwie się pomieścić mogą.

Dnia 21. Lipca udało się Kapitanowi Bazy po kilku bezskutecznych usiłowaniach, wejść na się z małemi statkami do wewnętrznego portu przed Messolongi. W tymże dniu Cytadella Anatolico (na wysepce ku północy względem Messolongi) poddała się Turkom. Osada z 300 ludzi składająca się, poszła w niewolę wojenną; reszta mieszkańców w liczbie 1500, uzyskała wolność udania się bez żadnej przeszkody w głąb kraju. Seraskier Reschid Mechmed Basza, już twierdzy Missolongi odebrał wodę; usypał on kilka baterii dość blisko głównego wału twierdzy, której mury przez oblegających znacznie uszkodzone zostały: część foss zasypaną została, i kilka szturmów do twierdzy przypuszczono, gdy wtém w początku Sierpnia Eskadra Grecka z 60 statków łącznie z palmami złożona, przy wejściu do zatoki Patrassu pokazała się i nową odwagą matchnęła Greków, którzy, według zeznania samychże nieprzyjaciół dzielnie się bronili, tэм bardziej, gdy według doniesienia z Zante d. 10 b. m. Kapudan Basza za zbliżeniem się eskadry Greckiej oddalił się z tamtejszych stron, i iak się zdaie tymczasowo zaniechał blokady portu. (D. A.)

z Londynu 3 Września.

— W tęg chwili rozchodzi się wieść że Xiążę Buckingham ma pojechać do Indyy w znaczeniu ieneralnego Wielkorządecy w miejsce Lorda Amherst.

— Według urzędowych podań Coronera Westminsteru, popełniono w tęg części miasta w ciągu 13 lat od 1812 do 1824, 290 samobójstw, z tych 207 mężczyzn, 83 niewiast. Uważając w przecięciu, samobójstwa od ośmiu lat zmniejszały się corocznie z 26 na 20. Sąd przysięgłych w pięciu tylko zdarzeniach wyrzekł według starożytnęj formuły *felo da se*; wszyscy inni uznani byli za obłąkanych.

— Posiadłości Lorda Breadalbane w Szkocyi zajmują 13,537 dusz, a rozciągają się od Perth do Argyleshire wzdłuż od wschodu na zachód mil 12 w szerokości zmieniający się między $1\frac{1}{2}$ z $6\frac{1}{2}$ mil.

— Człowiek który drugiego przy boxowaniu zabił, został niedawno w Durham przez Sąd dla tego uwolniony, że zdanie Sądu śmierci, na którym się opierał akt oskarżenia; nie było iak przepis niesie, na pergaminie, lecz na zwyczajnym papierze pisane.

— Dnia 23 Lipca po południu umarł nagle w Nowym Yorku w 23 r. ż. Karol Bonaparte. (Et.)

— Sądzą że Aktor Kean już więcej nie wystąpi na Londyńskich teatrach, i że się

uda do Ameryki: sam to oświadczył zwracając się do widzów zebranych w teatrach w Manchester i Liverpool. Wywołany jednogodnie po ukończeniu granych przez siebie sztuk, wyraził swoją wdzięczność za okazane sobie względy i powiedział, że go one tэм więcej rozczulają im większy gdzie indziej doznał niesprawiedliwości; że był ofiarą intryg knowanych przeciwko sobie przez nędzników; że w prawdzie był winny, lecz że za to żałował, i że ludzie tak surowi dla Aktora, powinni uważać iż uchybienia weiskają się w najdostojniejsze angielskie towarzystwa, a nawet i do podnóżka Tronu.

— Pewien dziennik donosi iż osoba która spotkała Pana Kean na drodze do Birmingham, znalazła go w niedobrym stanie zdrowia: maiaek jego także nie w najlepszym stanie. Surowość której użył przeciw Panu Elliston, swemu kolledze i przyjacielowi, bardzo mu zaszkodziła w opinii.

— Czytamy co następnie w liście pisanym przez agenta gospody Lloyds, z Monte - Video pod datą 15 Czerwca.

Brazyjski Admirał Lobo odplynał dziś z tego miasta do Buenos - Ayres dla wskazania tamtejszemu rządowi aby nadal nie dostarczał zasiłków w broni i pieniądzech patriotom, w przeciwnym bowiem razie Brazylia wyda im bezpośrednio wojnę, a rzekę ogłosi za będącą w stanie oblężenia.

Dnia 13 Czerwca wyprawa złożona z 1500 ludzi przybyła z Rio - Janeiro do Monte - Video. Rozsiewano wieść że Jenerał Sucre przychodził na pomoc patriotom przed Monte - Video i że miał 5,000 wojska. Wieść ta, której niewszyscy uwierzyli, jest podług naszego mniemania, niepodobną do prawdy.

— Odebraliśmy dzienniki z Jamaiki dochodzące do dnia 12 Lipca, nie zawierają nic nowego.

z Paryża 6 Września.

— Jenerał Grouchy miał u Króla osobne posłuchanie.

— Odkryto tu długą drogę podziemną która się o 300 kroków za murami miasta zaczyna i w sam środek Paryża idzie. Przemycano dotąd wiele towarów tym Kanałem. Lecz żandarmowie stawieni przy wejściu przecięli teraz to źródło przemysłu.

— W południowych naszych prowincjach pochlebiają sobie że w tym roku zbiorą znowu dobre wino *Kometowe*, i naprzód go zowią winem Karola X.

— Ziemia Francuzkiej części wyspy Haiti wynosi 2,500,000 morgów; więc morg sprzedano po 60 franków.

— Zawięzało się tu towarzystwo do robienia lodu, które chce czyli to hurtem czyli szczegółowo żadaną ilość tego towaru dostawiać.

— Dziennik *Mémorial de Bordeaux* wyraża otwarcie radość której doznał, z powodu postanowienia uznającego St Domingo:

„Powinniśmy znieść zarzuty, które, nie będąc umieszczone w gazetach, krążą przecież w Bordeaux, i wchodzą do wszystkich rozmów mających za cel ten ważny przedmiot. Pierwszy, czynią osadnicy Martyniki i Gwadelupy (przebywający w Bordeaux), którzy obawiają się aby te dwie osady nie poszły za przykładem wyspy St Domingo i nieusiłowały zostać niepodległemi. Zarzut ten czyliż jest w istocie uczyniony? Jak to? Osadnicy tych dwóch wysp mają

się obawiać aby nie zostali niepodległemi? Wszakże od nich zależy aby tego nigdy niepragnęli. Cóżby ich mogło zmusić do tego? Czyli mieszańcy tęg wyspy? Mieszańcy ci mogli stać się niebezpieczni kiedy spodziewali się wsparcia rządu Boyera, a właśnie ta nadzieia została im odjętą od chwili gdy Boyer został sprzymierzeńcem Francyi.“

„Przez cały przeciąg czasu w którym posiadacze ziemi nabytęj prawem nadżycia i przemocy, nieznanym dotąd w rocznikach świata, żyli w niespokojności, którą za sobą ciągnie tak niesprawiedliwa posiadłość; dopóki obawiali się słusznęj i prawęj zemsty, musieli nasze dwie małe wyspy nważać za niebezpieczne sąsiedztwo; albowiem w razie napadu miały się stać punktami pomocy i wojskowych stanowisk dla Francyi. Wtenczas musieli sobie życzyć iakiego bądź zaburzenia, i sprzyjać wszelkim środkom któreby mogły oderwać te dwie wyspy od Matki - Ojczyzny. A jeżeli w tym względzie niepostępowano iawnie, winniśmy za to nadewszystko Anglikom dzięki, którzy przez długi czas zajmowali te wyspy, i którzy po ich zwrocie, zachowali sąsiedzkie osadnicze posiadłości; lecz za pierwszą nieplonną groźbą napadu na St Domingo spiski byłyby nastąpiły istotnie i licznie w Martynice i Gwadelupie; założywszy nawet żeby ie zawsze przytłumiono, przecież skutki byłyby niemnięj szkodliwe pomyślności osad naszych.“

„Dziś przeciwnie; Boyer, zamiast podsycać ducha powstania około St Domingo, ma własny interes niesprzyjać mu, nie tylko dla zachowania zewnętrznego pokoju, którego na długi czas będzie mu potrzeba, lecz i dla wewnętrznego porządku i szczęścia swojej Ojczyzny. Pozostająby więc tylko obawa aby nasze osady nie oświadczyły same dobrowolnie chęci przyłączenia się do St Domingo: lecz dla udaremnienia tego zarzutu potrzeba tylko zważyć że wszystkie godności i wysokie urzędy tego rządu są i będą piastowane przez Negrów lub Mieszańców; jest to dostateczna odpowiedź dla naszych osadników, a każde inne tłumaczenie byłoby zbytecznym.“

„Równie byłoby niewłaściwą rzeczą powiadać nam że oswobodzenie wyspy St Domingo będzie hasłem powstania dla Hawany. Chociażby nawet te dwa zdarzenia nastąpiły bezpośrednio jedno po drugim, utrzymujemy iż niemasz pomiędzy niemi żadnego stosunku ani związku, a mnięj jeszcze wzajemnego wpływu; albowiem dosyć powtórzyć że Rząd St Domingo ustąpiony jest Murzynom. Jeśli Hawana wysliznie się Hiszpanii, nastąpi to z innych wcale przyczyn i pobudek. Co się tyczy skutków tego rozdzielenia, rządy europejskie są bardzo interessowane aby nad niemi czuwały. Niepowinny one ścierpieć aby Hawana i Kuba należały do mocarstwa starożytego Amerykańskiego ładu, ani też dopuścić aby ta wyspa rozciągnęła swoje panowanie na archipelagu Antillów; a gdyby Hawana powzięła ten wyniosły zamiar, znalazłaby największą przeszkodę właśnie w rządzie St Domingo, uznanym przez Francją za niepodległy.“

„Takie są zarzuty obiegające po naszym mieście; wydaia nam się zupełnie bezzasadne. Te zaś które się znajdują w Paryzkich Dziennikach są podług naszego zdania, niewiele gruntowniejsze.“ (Et.)

— Dnia 2 b. m. zrana zabrano w bibliotece Biblioteki 19 wieku *Chronologią powszechną* przez A. Loève-Weimars, składającą część tego zbioru. Dzieło to jest obwinione o wiele artykułów przeciwnych religii.

— *Konstytucjonista* umieścił pod dniem dzisiejszym chryję przeciwko zakonom:

„BÓG nas stworzył do pracy! BÓG chciał ażeby umysł nasz był kształcony na korzyść społeczeństwa. Otóż życie zakonne sprzeciwia się prawu natury! Obraża i prawa cywilne bo tworzy w towarzystwie, inne towarzystwa. Obraża jeszcze porządek, bo zamienia ducha narodowego na ducha zakonnego.“

Zobaczmy teraz, iak mówił o zakonach największy geniusz protestancki który był w Niemczech, i porównamy go z naszymi niedowiarkami, którzy mają sobie za sławę ubliżać Religii. Oto są słowa Leibniza, w dziele pod tytułem: *System teologii*. —

„Ponieważ można chwalić Boga i służyć bliźniemu na różny sposób, według stanu i charakteru, bądź przykładem, bądź nauką, słusznie więc że oprócz ludzi poświęcających się zarabianiu na chleb, i żyjących na świecie, są jeszcze inni, żyjący po duchownemu, którzy się oddają całkowicie rozmyślaniu o Bogu i Jego dziełach cudownych, i którzy będąc wolni od wszelkich osobliwych zatrudnień, mogą tém łatwiej iść w pomoc bliźniemu, iuż to przez oświecenie ludzi niewiedomych i obłąkanych, iuż przez udzielanie ratunku i pociechy nieszczęśliwym; i nie jest to najmniejszym przywilejem Kościoła Katolickiego, że może dawać przykłady cnót wszelakich wynikających z życia zakonnego.“

„Dla tego wyznaję, iż zawsze chwaliłem zakony, tudzież pobożne zgromadzenia i wszelkie instytucje tego rodzaju, które są na ziemi wojskiem Niebieskiem, byle tylko, odłączając od nich nadużycia i zepsucie, rządzone były podług przepisów ich założycieli, i byle Najwyższy Rządca Kościoła używał ich według potrzeb Kościoła powszechnego. Cóż może być wyborniejszego, iak nieść światło prawdy narodom oddalonym, przez morza, płomienie i miecze, trudnić się zbawieniem dusz, wstrzymywać się od wszelkich uciech i nawet od przyjemności rozmów dla oddania się rozmyślaniu prawd nadnaturalnych i Boskich; poświęcać się wychowaniu młodzieży dla dania iéy gustu do nauk i cnoty; nieść pomoc nieszczęśliwym, ludziom zgubionym i pogrążonym w rozpacz, więźniom, skazanym na śmierć, chorym, i wszystkim którzy są wszystkiego pozbawieni, lub którzy zostają w niewoli albo w oddalonych krajach, albo w tych schronieniach miłosierdzia największego, nie lękając się nawet morowey zarazy?“

„Kto o tém niewie albo gardzi temi rzeczami, ten ma o cnocie wyobrażenie ciaste i gminne, i myśli bezrozumnie, że wypełnił powinności swoje względem Boga, gdy się uścił z niektórych powierzchownych oznak bogoboyności, które najczęściej daie z zimnem przyzwyczajaniem, bez żadnego czucia i gorliwości. Gdyż w życiu zakonném, nie tylko chęcią i radą, iak niektórzy mniemają, ale i przykładem i wszystkimi siłami ciała i duszy powinniśmy dążyć do udoskonalenia życia chrześciańskiego; i usuwać największe trudności, nie mając ani zatrudnień do-

mowych, ani dzieci, ani służby cywilney i woyskowej, i gdyśmy z własney woli obrali ten rodzaj życia wolny od wszelkich ziemskich umartwień, podług przepisów Zbawiciela Naszego.“

z *Port au Prince* 17 Lipca.

(*Dokończenie.*)

Dnia 11. gdy o umówioney godzinie P. Mackau, Admirałowie i Officerowie eskadry francuzkiéy wysiedli na ląd, i zostali pozdrowieni przez Jenerała Thomas, iako i innych towarzyszących mu Jenerałów, cały orszak wyruszył z nad brzegu i udał się do Senatu, gdzie po wejściu swoim Baron Mackau zabrał głos i miał następującą mowę:

„Senatorowie! Król Jmć Pan mój rozkazał mi przyjszć do Was i ofiarować Wam w Jego imieniu traktat najwspanialszy w epoce terażniejszey. Przekonacie się z niego, że w téy wielkiéy sprawie myśl J. K. Mości równie na wątpliwy stan Haytyjanów iako i na interest Jego podanych zwróconą była.“

„Bez wątpienia Mości Panowie, wysokie cnoty Waszego godnego Prezydenta, i wdanie się Xięcia który jest zarazem chlubą Oycy swojego i Francyi, miały wielki wpływ na przedsięwzięcie J. K. Mości. Lecz sam powód, że można było towarzystwu ludzi dobrze uczynić, był iuż dostatecznym do zającia serca Karola X.“

„Przedwieczny pobłogostawi zapewne to szczere i wielkie pojednanie, i dozwoli aby się stało przykładem dla innych krajów, rozdartych nieszczęściami trapiącemi ludzkość.“

„I dla tego miemy niepłonną nadzieję że tak w nowym iako i dawnym świecie znajdziemy wszędzie otwarte serca dla uczucia téy miłości, którą nam przekazali nasi Oycowie, którą odziedziczy nayspóźniejsza nasza potomność, ku temu dostojnemu domowi francuzkiemu, który po uszczęśliwieniu naszego kraju, chciał jeszcze ustalić szczęście tego nowego państwa.“

Pan Mackau złożył po téy przemowie postanowienie na stoliku Prezesa Senatu.

Prezes powstał i odpowiedział w następujący sposób:

„Mości Panie Baronie! Przyymujemy z uszanowaniem postanowienie J. K. Mości, przez które niepodległość Hayty jest formalnie uznana a w którym przedmiocie W Pan miałeś polecenie przedstawić nam akt uroczysty.“

„Zostawione było potomkowi dostojney i dawnéy rodziny Burbonów ustalenie naszego odrodzenia się; po tylu okropnych klęskach, Karol X., Król istotnie chrześciański, uznaie nakoniec prawa nabyte przez lud haitski, i wzywa ten nowy naród do zającia miejsca w rządzie Państw dawnych.“

„Składamy dzięki *Wiekuistemu*.“

„Chwała niech będzie Monarsze, który wzgardziwszy wawrzynem krwią zbluzganym, wołał oliwną roszezką pokoju skroń swoię uwieńczyć.“

„Połączmy głosy nasze na uwielbienie iego ukochanego syna, którego sława, przy odgłosie cnót iego, obita się o te brzegi.“

„Winszuymy i Baronowi Mackau, że tak godnie dopełnił swojego zacnego Poselstwa: imie iego władcy, imie Delfina Francyi, imie iego niezatrą się w rocznikach dzieiów Hayty.“

Po téy mowie jeden z Sekretarzy Senatu przeczytał głośno i wyraźnie posta-

nowania Króla Jmci chrześciańskiego z dnia 17. Kwietnia b. r. uznające zupełną niepodległość rządu wyspy Hayty; poczem ten akt uroczysty został wpisany w księgę Senatu, i oddany deputacyi złożonéy z Senatorów *Daumec, Pitre i Rouanes*, dla przedłożenia go Prezydentowi Rplitéy.

W około sali rozlegały się okrzyki: *Niech żyie Karol X., Niech żyie Delfin; Niech żyie Francya! Niech żyie Prezes Hayty i Jéy niepodległość*; po zarejestrowaniu postanowienia J. K. M., posiedzenie zostało zamkniętém, orszak zaś udał się do pałacu narodowego. Przy schodach, Poseł Jego Króleskiéy Mości, Admirałowie i deputacya senatu byli przyjęci przez Kontr-Admirała *Panayoti*, urzędnika pałacowego, i zostali wprowadzeni przez Adjutantów służbowych do sali Jenerałów w któręy znajdował się Prezydent, otoczony wielkimi urzędnikami. Po wzajemnych powitaniach i po zajęciu miejsc dla siebie przeznaczonych przez celniejszych osoby z orszaku, powstał Senator *Daumec*, trzymając w ręku postanowienie Króla Jmci chrześciańskiego w przepysznym futrale axamitnym; przemówił stósownie do okoliczności, i złożył na stoliku powyższy reskrypt. Prezydent zabrawszy głos wyrzekł co następuje:

„Przyymując uroczystie postanowienie J. K. Mości Karola X. uznające formalnie zupełną niepodległość rządu Hayty, o iak miło mi jest widzić prawą pieczęć wyciśniętą przy uznaniu niepodległości narodu, który jest godzien przez swoje męstwo i wytrwałość przeznaczenia, iakie mu Naywyższa Opatrzność zachowała, narodu na czoło którego mam zaszczyt bydź powołanym.“

„Jeżeli Haitezykowie, przez swoię stałość i prawość, zasłużyli na szacunek bezstronnych ludzi wszystkich narodów, jest słuszną oddać tu i hołd nieśmiertelney chwale Monarchy który tym czynem uświetnia swoje panowanie. Oby życie iego było długie i szczęśliwe dla szczęścia ludzkości!“

„Od 22 lat poprzysięgamy zawsze, żyć niepodlegle lub umrzeć; do przysięgi téy przydamy na przyszłość najmilsze sercu naszemu życzenie, które, iak się spodziewamy raczą uiszczyć Nieba, oby zaufanie i wzajemna otwartość, związały na zawsze jedność zawartą pomiędzy Francuzami i Haitianami.“

Baron Mackau powstał i przemówił do Prezesa Hayty iak następuje:

„Mości Panie Prezydencie! Król wiedział że jest na ziemi odległéy, należącéy niegdys do iego krajów, zacny naczelnik który wpływu swojego i godności używał iedynie aby nieść ulgę wnieszezęściu, ogołocić wojnę z bezkorzystnych surowości i osłaniać Francuzów swoią opieką.“

„Rzekł Król do mnie: Pódyż do tego zacnego męża, ofiaruy mu pokóy, a dla kraju iego pomyślność i szczęście. Byłem posłuszny; znalazłem naczelnika którego mi Król mój wskazał i Haiti zajął miejsce w szeregu krajów niepodległych.“

Prezydent przemówił iak następuje:

„Mości Panie Baronie!

„Wzruszony jestem w głębi duszy moięy wyrazami któreś mi dopiero co oświadczył. Chlubno a razem i przyjemno mi jest słyszeć co mi wyrażasz w tak ważnéy uroczystości ze strony Króla Jmci Francuskiego. Wszystko co uczyniłem pochodziło z zasad stałych których nigdy niezmienię.“

„Doznaję prawdziwego ukontentowania iż mogę w tém wydarzeniu wyrazić WPa-

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Uwagi nad planem Uniwersytetu w Londynie.

(z Kuryera angielskiego)

„Założenie Uniwersytetu w stolicy, stanowczy bez wątpienia wpływ na średnią klasę ludu angielskiego wywierać będzie. Ważną przeto byłoby rzeczą dla całego narodu, aby słuszne widoki, dobre zasady, utwierdzeniu jego towarzyszyły. Wolelibyśmy tysiąc razy zrzec się wszelkich korzyści z instytutu tego spodziewanych, niż wystawić się na niebezpieczeństwo osłabienia zasad religijnych w tej klasie społeczności ludzkiej, w której się dotąd tak nieskażenie utrzymywały, lub też nadwagę uczucia patriotyczne. Że mężowie dalecy od bigoteryi iako i niewolniczego sposobu myślenia, mają prawo słusznie lękać się podobnego nieszczęścia, skoroby projektowany plan bez znacznych odmian miał być do skutku przywieziony, to jest przedmiotem dalszych uwag. Rozważając ten przedmiot, chcemy być dalecy od wszelkich oskarżeń. Choćby niektórzy, z popierających plan, przecięci byli uczuciami instytutom religijnym i politycznym narodu nieprzychylnymi, wielu jednakże nic innego zapewne nie miało na baczności, iak szczerze życzenie i godny pochwały cel, rozprzeźnienia nauk i umiętności. Wzajemne wyrzuty i obelgi przy obecnych uwagach na małyby się przydały; gdyby ich nawet nie zabraniały zupełnie, tak szacunek dla chwalebnych i szlachetnych powodów wielu osób instytut popierających iako też znana dobrze ważność przedmiotu w sporze będącego.

Prostym jest wcale pytanie na którym się wszystko opiera: „Czy naukę religii można w uniwersytecie Londyńskim bez uszczerbku żadnego pominąć?“ Ci którzy na to pytanie twierdząc odpowiadają, sądzą iż tym sposobem Uniwersytet nie wprowadzi dla religii nie uczyni, ale ię też i szkodzić nie będzie; że religia ucznia iak przedtem tak i w czasie jego uczęszczania na uniwersytet, zostawiona być powinna wolnemu zupełnie wpływowi stósnków domowych i miejsca w którym się aż do wejścia do uniwersytetu znajdował. Nie zgadzamy się bynajmniej z takowem twierdzeniem. Uczeń w chwili swego wejścia do Uniwersytetu, wstępuje w zakres którego powaga (*autoritas*) nieskończenie mocniej działa na jego imaginacyę, niż wszelkie miejscowe i domowe stósnki. Te ostatnie tracą w oczach jego swoją ważność.

Widząc iż nauka religii w systemie edukacyjnym zupełnie zaniedbana, musi koniecznie tracić dla nię szacunek. Proste, z wszelkiego kunsztu ogołocone nauki pobożnego oycy, lub kazania zastosowane do pomieszanego z różnymi osobami zgromadzenia parafialnego, tracić wiele muszą na swęj wartości, porównane z wykształconym smakiem, lub głębokim rozsądkiem, których teorię wykładają młodym i giętkim umysłom powołani są profesorowie pięknej literatury i umiętności oderwanych. A tak, co dotąd stósnownie uprawiane było, teraz porównane z resztą idzie w zaniedbanie. Religia nietylko nie wzrasta, lecz wszystko co ją otacza przeraża ją. Kwiciste latorośle i gęstszym liściem okryte wszystkie inne szczyty ludzkiego umysłu, każą naważniejszy ze wszystkich, iako zielsko uważać i pogardzać.

Lecz są większe jeszcze niebezpieczeństwa; znakomita liczba ukształconych młodzińców, nie może długo względem religii w obojętności zostawać. *Emil* Rousa był dziełem niesfornej fantazy; lecz

to samo zjawisko okaże się rozsądnem w porównaniu z nedorzecznem przypuszczeniem, iż można zbiór młodzięzy zgromadzać w celu udzielenia ię wyższych nauk, i podania ię środków do nabycia ich, nie budząc w nię żadnym sposobem uczuć ani za religią ani przeciw religii chrześciańskiej. System bierny wychowania i uczenia, polegający w tym względzie na usuwaniu tylko przeszkód, jest nedorzecznym, dla prostę nader przyczyny że jest do wykonania niepodobnym. Można nie postępować w rozmaitych naukach — można nawet wcale nie zwracać oka na społeczność naród tworzącą, a przecież umysł czynny utworzy sobie różne pytania w tym względzie. Ależ uczniowie mają być ile możliwości pobudzani do rozmyślenia — a więc wszelkimi sposobami będzie się ich wiodło do wzniesienia w ich duszy co raz wyższy żądzy do roskoszy umysłowych, które wypływają z kształcenia i natężenia siły duszy. Ponęta dzielniejsza może nad wszystkie inne, to jest obcowanie z ludźmi, i ocieranie się wyobrażeń we względzie towarzyskim i literackim, największy wpływ w tym razie wywierać będą. Religia więc niechybnie stanie się dla uczniów przedmiotem żwawych rozpraw i mozolnych badań. Dogodną będzie rzeczą zostawić te rozprawy i badania bez żadnego kierunku? Czyliż chęć górowania nad innymi, nie stłumia częstokroć żądzy prawdy, nawet w umyśle utalentowanych i oświeconych mężów? Nie należy się lękać aby ta namiętność nie uwiódła najlepszych głów Uniwersytetu, i nie wskazała im większy radości w gruntownie wywiedzionęj pogardzie opinii istnających, w wywikłaniu dowcipnem sofizmów, w zadumiewającej śmiałości Paradoxów, niż w spokojnem, cierpliwem, mozolnem i bezstronnem wyszukiwaniu prawdy?

Zdać się iż niewątpliwie utworzy się w nowym uniwersytecie duch wyłączeni w przedmiotach religii. Jakiego zaś rodzaju być mają te uczucia, to zaiste pragną zostawić, i bardzo mądrze, przypadkowi, pod pięknie brzmiącym wyrazem liberalności. Przypadkowi? Skoro tylko wyraz ten przyszły wypadek oznacza, na który znać lub łatwo wykryć się mogące przyczyny żadnego wpływu nie mają, wtedy przypadek jest za nadto łagodnym wyrazem, i nie należałoby go w tej okoliczności używać. Są bowiem widoczne, do stwierdzenia dowodami łatwe, a nad to ważne bardzo przyczyny, temu wyłączeniemu duchowi uniwersytetu nadać mające dążność i charakter wyraźnie nieprzyjazny religii chrześciańskiej. Jużemy o iednej z tych przyczyn wspomnieli, która w ogóle polega na naturze człowieka, a której ważność ci naydokładniej uznają, którzy sami nad własnym sercem naygruntowniej się zastanawiali. Druga przyczyna, na stósnkach istnających polegająca, warta jest nieiakięj rozważki. Teraźniejsze nasze instytuta edukacyjne, ściśle są, dzięki Bogu, z religią kraju, tak co do interesu iako i uczuć połączone, a możnaby rzec, razem stopione. To tworzy białą w oczy różnicę między projektowanym irreligijnym instytutem a owymi starożytnymi i szanownymi tarczami wiary. Różnica ta sama, niestanież się okolicznością zdolną wzniesić w insytucie dążność szkodliwą dla Religii? Jeżeli iakożkolwiek odpowie oczekiwaniu swoich założycieli, wystąpi iako rywalka dawnych uniwersytetów w literaturze i umiętnościach. Synowie tej nowęj Matki żywicielki (*Alma mater*) starać się będą oczywiście o ię sławę, i utworzą dla nię stronnictwo. — Nie tylko ię stanowczęj zasługi, ale nawet porównawczęj, zasługi i w tém co przed uczniami ukrywa i w tém czego im udziela, z największym zapalem uczniowie bronić nie zaniedbiają. Łatwo przewidzieć iaki wpływ mieć będą okoliczności i uczucia takowe na umysł licznego zgromadzenia młodzięzy, której imaginacya jest żywa, zapalona, a bez żadnego przewodnika. Pogarda Chrześciaństwa stanie się hasłem tych nowych Akademików, i pierwszy raz uyrzy Anglia sztandar niedowiarstwa powiewający na świątyni poświęconęj naukom. (D. A.)

nu ile iestem szczęśliwy że miałem sposobność poznać zacne przymioty iego duszy któremi się odznaczasz.“

Prezydent, przestawszy mówić, polecił Sekretarzowi Jeneralnemu aby odczytał postanowienie Króla Jmci Chrześciańskiego, a potem poświadczenie odbioru wydane Baronowi de *Mackau*; gdy to nastąpiło, natychmiast za znakiem umówionym okręty francuzkie będące przed portem powitały haitską banderę, iako banderę niepodległego narodu. Twierdza *Alexandre*, i wszystkie twierdze będące na linii iako i okręty straży pobrzeżnej, powitały wystrzałami Króleską banderę Francuzką.

Rozlegały się na przemian radosne okrzyki: *Niech żyje Król Jmci Chrześciański. Niech żyje francuzka Króleska rodzina! Niech żyje Prezydent Haity! Niech żyje niepodległość! Niech żyje Francya, Haity.*“

Orszak udał się do parafialnego Kościoła dla słuchania *TE DEUM*.

Wieczorem był wielki obiad, na którym znajdowali się Poseł J. K. Mości, dwaj Admirałowie, Officerowie francuzkiey flotty, urzędnicy i wyżsi officerowie załogi.

Skoro Baron przybył na miejsce uczy, został powitany 21 wystrzałami z armat i przyjęty przy odgłosie muzyki. Mistrzowie obrzędów wskazali każdemu gościowi właściwe miejsce; w sali uczy widziano powiewającą banderę francuzką i haitską, na balkonach zaś też bandery powiewały razem z banderami wszystkich narodów.

Spełniono następujące toasta: *Sekretarz Jeneralny*: za zdrowie J. K. Mości Karola X. Króla Francyi i Nawarry. Jego syna Delfina i rodziny Króleskiey. Oby ta starodawna rodzina długo panowała dla szczęścia Francuzów i ludzkości. (21 wystrzałów.)

Baron *Mackau*: Mości Panowie, pozwólcie mi połączyć dwa zdrowia które nigdy rozdzielać się nie powinny. Zdrowie Prezesa Haity, Jenerała Boyer, oby Haity była długo szczęśliwa! oby nic nie przerwało braterskich związków zawartych między nią a naszym kraiem i oby nasi naypóźniejsi wnukowie mogli mówić iak my: *Niech żyje Haity, niech żyje Francya!* (21 wystrzałów.)

Koleją szły potem zdrowia wzniesione przez Admirałów i Officerów Francuzkich, Jenerałów i Senatorów Haityjskich. Między innemi Admirał *Grivel* wniósł toast. „Pamięci Jenerała *Pethion*! Haityjanie nie powinni nigdy zapomnieć że waleczność i mądrość tego wielkiego człowieka przygotowały dzień szczęśliwy który dziś obchodzimy.“

Po uczcie był bal który trwał do 3cięj zrana; miasto illuminowano. Król Jmci Francuzki nie mógł przyjemniejszego dla Haitian uczynić wyboru do przewiezienia im aktu niepodległości iak w osobie Barona *Mackau*. Przez swój uprzejmy sposób zachowania się i swoją przyjemność ziednał sobie wszystkich serc szacunek. — Admirałowie również na siebie zwrócili uwagę przez szlachetne zachowanie się i grzeczność. Kapitanowie okrętów, fregat i wszyscy Officerowie marynarki Francuzkiey umieli się dać poznać przez swoje otwarte i szczerze postępowanie. Nie spodziewaliśmy się też czego innego od tych uprzejmych gości, którzy obudzają wspomnienie dawnych czasów rycerskich.